Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) PONIEDZIAŁEK 18 WRZEŚNIA 1950 ROKU Nr 257

Hasło walki o pokój obiega cały świat

Potężne manifestacje przeciwko zbrodniczym machinacjom wrogów pokoju w Meksyku, Burmie, Francji, Niemczech Zach. i NRD

MEKSYK (PAP). — W stolicy Meksyku odbył się wielki wiec w obronie pokoju, który zgromadził w teatrze Arbeu ponad dwa tysiące osób. Wiec odbył się pod hasłem walki z imperializmem amerykańskim.

Gen. sekretarz związku robotników i chłopów meksykańskich — Guzman, zwrócił uwagę na ciągłe interwencje ambasadora USA Thurstona w wewnętrzne sprawy Meksyku. Znany malarz meksykański **Siqueiros** zapowiedział zorganizowanie w listopadzie br. wielkiej wystawy malarzy, rzeźbiarzy i grafików meksykańskich **pod hasłem walki o pokój.**

Senator z ramienia partii ludowej **Elizondo**, wezwał społeczeństwo do **bojkotu towarów amerykańskich.** Oświadczył on, że olbrzymie sumy, przeznaczone przez rząd USA na zbrojenia, pochodzą w dużej mierze z eksportu towarów amerykańskich do krajów łacińskich zachodniej półkuli.

Na wiecu odczytano pismo wybitnego polityka i b. kandydata na prezydenta Meksyku, z ramienia partii prawicowej — Cabrery. **W piśmie tym Cabrera stwierdza, że jest antykomunistą i przyjacielem ludu amerykańskiego, ale odpowiada na wezwanie Erenburga do pisarzy Zachodu i występuje z energicznym protestem przeciwko wojnie oraz użyciu broni atomowej — tej „najpodlejszej i najbardziej nieludzkiej broni, jaką kiedykolwiek wynalezio no".**

Wiceprzewodniczący Światowego Komitetu Obrońców Pokoju **TOLEDANO**, wezwał do zebrania w Meksyku do końca września 2 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Mówca podkreślił, że **„antyim perialistyczne uczucia ludu meksykańskiego są głębokie i powszechne".**

* * *

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi z **Rangunu**, że do tychczas już około 2 milionów Burmańczyków podpisało Apel Sztokholmski.

Akcja zbierania podpisów trwa.

* * *

GENEWA (PAP). — Jak komunikują z Paryża, w wypełnionej po brzegi sali Mutualite odbył się potężny wiec młodzieży, poświęcony walce przeciwko przedłużeniu służby wojskowej. Przeciągnięty przez całą salę olbrzymi transparent głosił: **„18 miesięcy oznacza wojnę!"**

Przewodniczący zebrania sekretarz Zw. Republikańskiej Młodzieży Francuskiej Guy Ducolone złożył sprawozdanie z podróży delegacji młodzieży francuskiej do ZSRR. Przemówienie jego było wielokrotnie przerywane owacjami na cześć młodzieży i całego narodu radzieckiego oraz **Generalissimusa Stalina.**

* * *

BERLIN (PAP). — Donoszą z Zachodnich Niemiec, że mury miast i miasteczek, w których odbywały się ostatnio manewry zachodnich wojsk interwencyjnych, pokryły się podpisami na rzecz pokoju.

W Heidelbergu na ulicach rozrzucono ulotki, wzywające żołnierzy angłosaskich do podpisywania Apelu Sztokholmskiego. **W Heilbronn** zawieszono pomiędzy domami transparenty, potępiające mordowanie przez Amerykanów kobiet i dzieci w Korei. **W Karlsruhe**, gdzie przeprowadzały manewry oddziały francuskie i algerskie, na murach domów ukazały się napisy przeciwko 18-miesięcznej służbie wojskowej we Francji.

* * *

BERLIN (PAP) — Rozpoczęły się tu obrady Kongresu Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Przewodniczący partii — wicepremier **Nuschke**, zapowiedział w inauguracyjnym przemówieniu, że Kongres będzie obradować pod hasłem **„Chrześcijanie — walczcie o pokój!".**

Mówca podkreślił wielkie osiągnięcia NRD, uzyskane dzięki ścisłej współpracy wszystkich sił patriotycznych i wspaniałomyślnej pomocy ze strony Związku Radzieckiego.

W imieniu rządu i SED przemówił premier **GROTEWOHL.**

Następnie uczestnicy zjazdu przyjęli wśród burzliwych owacji ekst **depeszy powitalnej do Stalina.**

W czasie dyskusji zabrał głos delegat polski na Kongres z ramienia Stronnictwa Demokratycznego — **minister Michejda.**

Przodujący żołnierze – u Marszałka Polski K. Rokossowskiego

Dnia 14 bm. minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski przyjął w obecności wiceministra Obrony Narodowej Gen. Broni Popławskiego i Gen. Dywizji Rotkiewicza, przodujących artylerzystów Kościuszkowskiej Dywizji: kpr. Władysława Plazę i bomb. Bolesława Wrześniewskiego.

Na zdjęciu: przodujący żołnierze u Marszałka Rokossowskiego.

Ogromne straty Amerykanów w ludziach i w sprzęcie wojennym

KOREA

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenjanie 16 września komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi:

Oddziały Armii Ludowej, działając **w rejonie TAEGU** walczą z wojskami nieprzyjacielskimi, które opierając się o silne umocnienia obronne stawiają zaciekły opór.

Jednostki Armii Ludowej, nacierające **na południe od WAEGWANU** odparły gwałtowne kontrataki wojsk amerykańskich i lisynmanowskich.

Jednostki Armii Ludowej, nacierające na południe od TAKUDONGU zadały potężny cios nieprzyjacielowi, który wspierany przez oddziały zmotoryzowane stawiał na szeregu odcinków frontu na północ od Taegu zaciekły opór, usiłując powstrzymać natarcie wojsk ludowych.

Na wybrzeżu wschodnim jednostki Armii Ludowej działające **w rejonie Jongczon i Angan** kontynuują walki z nieprzyjacielem, który przy pomocy kontrataków usiłuje powstrzymać posuwające się naprzód oddziały ludowe.

W rejonie wybrzeża południowego wojska amerykańskie niejednokrotnie przechodziły do kontrataku, jednakże jednostki Armii Ludowej, z powodzeniem odpierając kontrataki nieprzyjaciela, utrzymują inicjatywę w swoim ręku.

We wszystkich tych walkach poległo i odniosło rany ok. 2 i pół tys. oficerów i żołnierzy nieprzyjacielskich, w tym prawie połowa amerykańskich. Oddziały ludowe zdobyły wiele sprzętu wojennego i amunicji.

* * *

PEKIN (PAP). — W sobotę rano lotnictwo amerykańskie dokonało nalotu na Phenjan, 47 ciężkich bombowców amerykańskich w ciągu 5 godzin zrzucało bomby na dzielnice mieszkalne miasta, w szczególności na śródmieście. Bombardowanie wyrządziło olbrzymie zniszczenia. Wiele osób zginęło. Szczególnie duże ofiary są wśród kobiet, dzieci i starców.

Amerykańscy naśladowcy Hitlera odbudowują niemiecki Wehrmacht

NOWY JORK (PAP). — Komunikat, wydany po 3-dniowych naradach ministrów spraw zagranicznych — USA, Francji i Wielkiej Brytanii w Nowym Jorku, stwierdza, że narady zostały przerwane w dniu 14 września i że ministrowie podejmą ponownie rozmowy w dniu 18 września po zakończeniu sesji rady bloku północno-atlantyckiego.

Mimo zapewnień komunikatu, że ministrowie osiągnęli porozumienie co do „konieczności „wzmocnienia" obrony (tj. przyspieszenia przygotowań wojennych), z jego treści wynika jednak fakt, iż **nie osiągnięto zgody co do szeregu zagadnień**, przede wszystkim odnośnie planu utworzenia armii niemieckiej, czego domagają się Stany Zjednoczone.

NOWY JORK (PAP). — W Nowym Jorku rozpoczęła się sesja Rady bloku północno-atlantyckiego. Według wstępnych wiadomości, główna uwaga sesji skoncentrowana będzie wokół zagadnień utworzenia agresywnych, imperialistycznych sił zbrojnych w Europie Zachodniej pod egidą USA.

Chiny Ludowe domagają się udziału w dyskusji nad skargą chińską w Radzie Bezpieczeństwa ONZ

PEKIN (PAP). — Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai wystosował w dniu 16 września rb. do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Gladwyn Jebba i sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie depeszę, w której stwierdza:

W dniu 1 września wysłałem do ONZ depeszę, domagającą się, by przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej był obecny na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w czasie dyskusji nad skargą chińską, dotyczącą naruszenia obszaru powietrznego Chin Ludowych i zabicia oraz zranienia obywateli chińskich przez amerykańskie samoloty wojskowe.

To uzasadnione żądanie zostało poparte w dniu 11 września przez 6 państw, należących do Rady Bezpieczeństwa, lecz zostało odrzucone wskutek machinacji i obstrukcji ze strony Stanów Zjednoczonych, co stanowi jawne pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych.

Rada Bezpieczeństwa ONZ wpisała w dniu 29 sierpnia na porządek swych obrad skargę Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej przeciwko zbrojnej agresji Stanów Zjednoczonych wobec wyspy Taiwan, stanowiącej integralną część terytorium chińskiego i postanowiła rozpocząć dyskusję w tej sprawie w dniu 18 września.

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej domagam się stanowczo, by pod czas rozpatrywania przez Radę Bezpieczeństwa wspomnianej skargi na posiedzeniu Rady obecny był przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej w celu przedstawienia swej sprawy i wzięcia udziału w dyskusji. Sprawa ta musi być załatwiona w pierwszej kolejności.

Gdyby Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do rozpatrywania wspomnianego punktu porządku dziennego pod nieobecność i bez udziału przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej — wszystkie powzięte w tej sprawie uchwały będą nielegalne i pozbawione mocy prawnej.

CZOU EN-LAI
minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej.

Kołchoźnicy radzieccy dzielą się ze swymi braćmi w Polsce bogatym i ogromnym doświadczeniem

WARSZAWA (PAP). — Po bratersku wita lud polski na swojej ziemi delegację kołchoźników, wyrażając swą wdzięczność dla narodu radzieckiego, który pod kierownictwem Józefa STALINA stał się wzorem dla wszystkich ludzi pracy w ich walce o sprawiedliwość społeczną, o dobrobyt i szczęście, o pokój i socjalizm.

Przyjaciele radzieccy wykazują dużo zainteresowanie życiem naszego narodu, rewolucyjnymi przemianami, jakie w nim zachodzą i hojnie dzielą się bogatym doświadczeniem w budownictwie socjalizmu. Przyjaciele radzieccy wyrażają szczerą radość z naszych sukcesów.

Na powitanie drogich gości radzieckich, którzy w dniu 15 bm. zwiedzili spółdzielnię produkcyjną wsi Sarskie w woj. poznańskim, przybyli, oprócz członków tej spółdzielni, robotnicy z pobliskiego PGR w Kórniku oraz członkowie komitetów założycielskich gospodarstw zespołowych z sąsiednich wsi. Chłopi obdarowali gości bukietami czerwonych kwiatów. W serdecznych przemówieniach podkreślili oni swą wdzięczność za olbrzymią pomoc, jaką ludzie radzieccy okazują pracującemu chłopstwu polskiemu w budowie ustroju sprawiedliwości społecznej.

Członek delegacji — kierownik ferm **kołchozu „Krasnyj Partizan"**, Ziemlański — zapoznał przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej — Kudzińskiego z osiągnięciami swego kołchozu w zakresie chowu cieląt i produkcji zwierzęcej.

Przewodniczący **kołchozu im. STALINA** i deputowany do Rady Najwyższej ZSRR — Generałow, wskazał na wielkie znaczenie właściwego prowadzenia rachunkowości dla rozwoju gospodarstw typu socjalistycznego.

* * *

Uroczyste powitanie kołchoźników radzieckich przybyłych do Gdańska, odbyło się w Teatrze Wielkim, udekorowanym czerwonymi i biało-czerwonymi flagami oraz transparentami, głoszącymi wieczną przyjaźń i współpracę obu bratnich narodów, walczących o pokój i socjalizm.

Galerię teatru wypełniła po brzegi młodzież, która okrzykami na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej, na cześć Wodza postępowej ludzkości — Józefa Stalina i przywódcy narodu polskiego — Prezydenta Bolesława Bieruta — powitała przyjaciół radzieckich.

Po uroczystościach powitalnych odbył się koncert w wykonaniu zespołu Filharmonii Bałtyckiej.

Zgromadzona publiczność długo wiwatowała na cześć przodujących ludzi radzieckich, na cześć Generalissimusa Józefa Stalina.

Prasa ZSRR i krajów demokracji ludowej służy sprawie pokoju i przyjaźni między narodami

Przemówienie tow. Zasławskiego na III Kongresie Międz. Organizacji Dziennikarzy

HELSINKI (PAP). — W piątek rozpoczęły się obrady III Kongresu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy.

Zagaił obrady sekretarz generalny MOD Hronek (Czechosłowacja), który podkreślił **ogromne znaczenie obecnego Kongresu dla wzmocnienia sił obozu pokoju i demokracji.** Na wniosek delegata radzieckiego Zasławskiego Kongres jednomyślnie zatwierdził następujący porządek dzienny:

1) sprawozdanie sekretarza generalnego MOD,

2) prasa w walce o pokój przeciwko podżegaczom wojennym,

3) materialna i prawna sytuacja dziennikarzy,

4) sprawy organizacyjne,

5) wybory do organów kierowniczych MOD.

Po zatwierdzeniu porządku dziennego zabrał głos sekretarz generalny MOD — Hronek, który złożył sprawozdanie z działalności Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy.

Hronek stwierdził, że prasa reakcyjna całkowicie podporządkowana monopolom przemysłowym i bankowym i służąca celom podżegaczy wojennych wszelkimi siłami stara się oszukać narody swych państw i podjudzić je przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Wszystkie plany rozbijaczy reakcyjnych, zmierzające do zlikwidowania lub osłabienia Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy poniosły całkowite fiasko. W walce przeciwko reakcji — powiedział Hronek — rosła i krzepła siła naszej organizacji.

W zakończeniu swego sprawozdania, mówca nakreślił nowe zadania w walce o pokój w związku z haniebną agresją imperialistów w Korei i wzmagającym się wyścigiem zbrojeń zachodnich podżegaczy.

Po dyskusji Kongres jednomyślnie zaaprobował wniosek delegata francuskiego, domagający się przyjęcia do Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy — **Związku Dziennikarzy Demokratycznej Republiki Vietnamu.**

PRZEMÓWIENIE TOW. ZASŁAWSKIEGO

Na wieczornym posiedzeniu Kongresu jako pierwszy zabrał głos **członek delegacji dziennikarzy radzieckich tow. ZASŁAWSKI**, który podkreślił wielką odpowiedzialność, jaka ciąży na dziennikarzach. Od dziennikarzy wiele zależy — powiedział on. **Narody chcą uczciwej prasy, która służyłaby tylko narodowi. Na tym właśnie polega prawdziwa wolność prasy.**

Reakcyjni dziennikarze anglo - amerykańscy nie rozumieją dotychczas, że świat się zmienił, że monopole prasy kapitalistycznej należą do przeszłości. **W ślad za Związkiem Radzieckim, gdzie prasa kapitalistyczna nie istnieje przeszło 30 lat, ponieważ nie istnieją tam kapitaliści — powstał szereg państw, których prasa należy tylko do narodu. Prasa ta służy sprawie pokoju i przyjaźni między narodami. Będziemy kontynuowali nasze dzieło — dzieło uczciwych dziennikarzy: będziemy demaskowali podżegaczy wojennych, będziemy walczyli o prawdę, wolność i niezależność narodów, o pokój.**

Zasławski podkreślił, że Komitet Wykonawczy i sekretarz generalny spełnili swój obowiązek, broniąc zdecydowanie honoru i godności demokratycznego dziennikarstwa przed zakusami reakcyjnych dziennikarzy anglosaskich. Dokonali oni wielkiej i owocnej pracy wbrew rozbijackiej polityce reakcjonistów anglo - amerykańskich, wbrew nikczemnej zdradzie b. przewodniczącego MOD Kanyona.

W imieniu delegacji radzieckiej tow. Zasławski zaproponował zatwierdzić sprawozdanie sekretarza generalnego Hronka.

W dyskusji zabrali także głos przedstawiciele Południ. Afryki, Vietnamu, postępowych dziennikarzy USA, Polski, Anglii, Francji, Nigerii i Finlandii. Wszyscy zabierający głos w dyskusji zaaprobowali działalność Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, jej walkę o pokój i demokrację przeciwko podżegaczom wojennym, jej walkę o wyzwolenie narodów kolonialnych i półkolonialnych spod jarzma imperialistycznego.

Nie ustają brutalne szykany wobec Polaków we Francji

BERLIN (PAP) — Dnia 16 bm przybyła do Berlina nowa grupa Polaków brutalnie wysiedlonych z Francji. Deportowani zostali: Józef Roński, Czesław Sztyma, Stanisław Pasek, Helena Lidka, Herman Badler, Michał Szarek, Stanisław Chażantowicz, Zdzisław Łazecki.

—x—

915 milionów zł. dali Państwu górnicy – racjonalizatorzy

KATOWICE (PAP).

W rb. do lipca górnicy i pracownicy przemysłu węglowego zgłosili 2.053 pomysły racjonalizatorskie, z których około 90 proc. wprowadzono już w życie. Oszczędności, jakie uzyska przemysł węglowy dzięki zastosowaniu tych usprawnień oblicza się na sumę 915 miln. złotych, w stosunku rocznym.

Ogółem w przemyśle węglowym dzięki zastosowanym dotychczas usprawnieniom i wynalazkom uzyskano **oszczędności w wysokości ponad 3,5 miliarda złotych, w stosunku rocznym.**

„Ostrzeżenie" artykuł Ilii Erenburga patrz str. 2

Uroczysta akademia ku czci Stefana Jaracza

WARSZAWA (PAP). — Dnia 16 bm. odbyła się w Państwowym Teatrze Polskim uroczysta akademia ku czci wielkiego aktora - społecznika Stefana Jaracza, inaugurująca obchód 5-lecia jego śmierci.

Na akademię przybyli członkowie Rady Państwa, wicemarszałek Sejmu tow. R. Zambrowski i dr. H. Kołodziejski, członkowie rządu z protektorem obchodu premierem tow. J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i przodownicy pracy. Bardzo licznie reprezentowany był świat artystyczny stolicy.

Po części oficjalnej akademii, na którą złożyło się m. in. wzruszające przemówienie Aleksandra Zelwerowicza, odbyła się bogata część koncertowa

Na koszt kieszeni mas pracujących USA Senat powiększa wydatki na zbrojenia

NOWY JORK (PAP). — Senat USA zatwierdził projekt ustawy, upoważniającej skarb do asygnowania dodatkowo 17.200 milionów dolarów, przeznaczonych przede wszystkim na rozbudowę amerykańskich sił zbrojnych oraz na wzmożenie zbrojeń wśród satelitów USA. Projekt ustawy przeznacza z tej sumy na siły zbrojne 11.736 milionów dolarów, tak, że ogólna suma wydatków na cele wojenne w USA wynie sie w roku budżetowym 1950-51 około 25 miliardów dolarów. Na zwiększenie zbrojeń amerykańskich satelitów przewidziano 4 miliardy dolarów

Ilia Erenburg

OSTRZEŻENIE

Podczas pobytu w Belgii otrzymałem cenny podarunek: odbitkę korektorską gazety „Legia" z datą 16 września 1942 r. U góry na pierwszej stronie nadruk: „Wydanie specjalne" oraz olbrzymi nagłówek: „Stalingrad padł! Po wielotygodniowej zażartej walce wojska europejskie przełamały zaciekły opór wojsk radzieckich i w dniu dzisiejszym wzięły szturmem jeden z ostatnich punktów oparcia rosyjskiej obrony".

W tym „specjalnym wydaniu" niejaki Rene Letessonne pisał: „Stalingrad padł. Już od wczoraj rano oczekiwaliśmy upadku tego ważnego punktu węzłowego obrony radzieckiej. Nasz korespondent specjalny donosi telefonem z Berlina, że w kołach wojskowych i politycznych stolicy Niemiec, zwykle zachowujących spokój i zimną krew, panuje niezwykłe ożywienie. Koła dobrze poinformowane dają do zrozumienia dziennikarzom zagranicznym, że oczekuje się ważnych doniesień.

Przed chwilą ogłoszono nadzwyczajny komunikat o upadku Stalingradu, podajemy go na tej stronicy".

I rzeczywiście, na pierwszej kolumnie gazety „Legia" pozostawiono puste miejsce dla nadzwyczajnego komunikatu. Numer zredagowano, złożono. Na odbitce widać poprawki korektora. Jednakże **specjalne wydanie nie ukazało się.** Komunikat nadzwyczajny nie został opublikowany: **żołnierze radzieccy, niezadowoleni z pracy korektora gazety „Legia", wnieśli własne poprawki do chełpliwych doniesień hitlerowców — Stalingrad stał się grobem najeźdźców.**

Gazeta „Legia" od dawna już przestała się ukazywać. Jeśli Rene Letessonne i jego koledzy po fachu w dalszym ciągu zajmują się dziennikarstwem, to na pewno zaopatrzyli się w pseudonimy. Wszystko przemawia raczej za tym, że obecnie nie piszą w gazetach, lecz strzelają zza węgła. Impreza obłąkanego kaprala, który nazwał się führerem i pragnął podporządkować sobie świat, dawno zakończyła się straszliwą katastrofą. **Stalingrad i Wołga przykuwają obecnie uwagę myślącej ludzkości nie jako areną krwawych bitew, lecz jako teren wytężonej pracy twórczej narodu radzieckiego.** Jeżeli mimo to postanowiłem napisać o niewydanym numerze nieistniejącej już gazety, to dzieje się tak jedynie dlatego, że bywają wspomnienia, które brzmią jak ostrzeżenie.

„Legia" pisała: „Obrońcy cywilizacji europejskiej zadali bolszewikom decydujący cios". Gazeta ta ukazywała się w okupowanej przez hitlerowców Belgii. Rene Letessonne i jego kompani wyrażali po francusku myśli, uczucia i nadzieje swych niemieckich mocodawców. Obłąkany kapral umiał nie tylko dusić dzieci gazami, ale i sypać kłamliwymi i obłudnymi frazesami. Hordy zaborców nazywał „wojskami europejskimi", a próbę zagarnięcia cudzych ziem — „obroną Europy". Te kłamliwe i obłudne słowa nie zostały pogrzebane wraz z führerem pod gruzami kancelarii Rzeszy. **Powtarzają je obecnie panowie Churchill, Schuman, Adenauer, Sforza.** Tłumaczą oni na różne języki myśli, uczucia, nadzieje swych amerykańskich mocodawców.

„Postępki nasze podyktowane są poczuciem odpowiedzialności wobec Europy" — pisał dr Goebbels. „Obowiązkiem naszym jest obrona wolności, zarówno tu jak i w innych krajach. Stany Zjednoczone współ z innymi wolnymi narodami przedsięwzięły wielką akcję". Tym razem mówi p. Truman. „Powinniśmy uchronić zachodnią cywilizację chrześcijańską przed wpływami komunistów" — pisała w r. 1942 gazeta „Legia". 8 lat później gazeta „Libre Belgique" pisze: „Bronimy przed zamachami „czerwonych" cywilizacji zachodu, jej chrześcijańskiego ducha".

Na długo przed wybuchem II wojny światowej Goebbles pisał: „Wszędzie roi się od czerwonych wrogów cywilizacji. Musimy się jak najszybciej uzbroić, aby odeprzeć groźbę czerwonego wschodu.

„Niemcy — awangarda cywilizacji europejskiej — gotowe są odeprzeć napad". **Słowa Goebbelsa powtarzają obecnie rozmaici premierzy rozmaitych krajów, starając się usprawiedliwić wzrost zbrojeń, zwiększenie liczebności armii, olbrzymie manewry wojenne.**

Oczywiście, mówią oni wyłącznie o „obronie". Ale czyż o czymkolwiek innym mówili Goebbels, Goering, „führer". Goebbels zapewniał, że Niemcy hitlerowskie „pragną gorąco pokoju i mają jedynie na względzie własne bezpieczeństwo". Początkowo straszył „czerwonym niebezpieczeństwem", „azjatycką ekspansją", „komunistyczną pożogą" swych współziomków, później zaś mieszkańców zaanektowanych krajów. Czyż nie tym samym zajmują się obecnie p. Truman oraz jego europejscy szeryfowie?

Hitlerowcy zapewniali, że partie komunistyczne szeregu krajów stanowią groźbę dla pokoju. W książce „Przyszłość Niemiec" Goebbels pisał: „Partie komunistyczne — to rosyjska „legia cudzoziemska". Obecnie p. Acheson zapewnia przy wtórze p. Mocha i niektórych labourzystów, jakoby komuniści we Francji i we Włoszech byli zagrażającą pokojowi „piątą kolumną".

Czego spodziewał się obłąkany kapral, mianujący się führerem, kiedy od słów przeszedł do czynów? Codziennie składano mu raport o wyższości niemieckiej techniki, o nowych metodach masowego mordowania ludzi, o tzw. „tajnej broni". Zapomniał, że **oprócz wynalazków istnieją jeszcze ludzie i, że wynik wojny zależy nie od bomby, lecz od człowieka.** Czy nie najwyższy czas o tym przypomnieć szaleńcom, którzy z uśmieszkiem obliczają zapas bomb atomowych, a po przeczytaniu kolejnego raportu o tzw. „tajnej broni" czują się jak zwycięzcy? Czy nie najwyższy czas, aby szaleńcy ci przypomnieli sobie, że **wyprawa führera na daleki Stalingrad zakończyła się procesem w Norymberdze?**

Mówiąc o „obronie Europy", o „skarbach cywilizacji zachodniej". Hitler kłamał, starając się obłudnymi słowami zamaskować swój plan zagarnięcia świata. Hitler nienawidził wszelkiej cywilizacji zarówno „wschodniej" jak i „zachodniej", zarówno „południowej" jak i „północnej". Z lekkim sercem oddał Europę na pastwę ognia i miecza. Wiemy, że na krótki czas udało mu się oszukać pewną liczbę Niemców. Ludzie powtarzający obecnie kłamliwe i obłudne przemówienia Hitlera, pragną oszukać ludzi we wszystkich krajach, we wszystkich częściach świata. **Jest to nie tylko zbrodnicze, jest to głupie, bowiem zbyt krótki przeciąg czasu dzieli wezwania panów Churchilla, Reynaud, Johnsona od wezwań Hitlera, Goeringa, Goebbelsa. Trudno się spodziewać, aby ktokolwiek uwierzył w miłość do ludzi ze strony gen. Mac Arthura, w humanitarne walory bomby atomowej i w szlachetność zadżumionych pcheł, powołanych do ochrony „skarbów cywilizacji zachodniej".**

Nie można dwukrotnie oglądać wodewilu, którego fabuła oparta jest na nieporozumieniach i przebieraniu się.

Bez względu na nazwę, jaką gazety amerykańskie obdarzają ludzi, trudniących się mordowaniem mężczyzn, kobiet i dzieci w Korei, nikt nie będzie żywił wątpliwości, ani co do natury morderców, ani co do ich zamiarów. Mogę z łatwością przypuścić, że **tuzin kolegów Rene Letessonne'a z gazety „Legia" zapisał się do szeregów band, mianujących się bluźnierczo „wojskami Narodów Zjednoczonych". Ale fakt, że w Korei przebywa garstka awanturników z krajów europejskich, byłych współpracowników Hitlera, lub też po prostu amatorów maruderstwa, nie zmienia charakteru najazdu amerykańskiego.** Podobnie jak udział „Legii francuskiej", oddziałów „Wallonia", „Wikingów" oraz dywizji włoskich, węgierskich i rumuńskich nie zmienił charakteru najazdu niemieckiego na ZSRR.

Nie wiem, czy zdolni są to zrozumieć dyplomaci, ministrowie, generałowie amerykańscy. Zbyt są pochłonięci niebezpieczną i niegodziwą grą, nie mają czasu zastanawiać się nad lekcjami z niedawnej przeszłości. Ale jestem przekonany, że mogą to zrozumieć wszyscy uczciwi ludzie Ameryki.

Hitler przemawiał szczególnie często i ze szczególnie maniackim uporem w okresie wojny hiszpańskiej. Wojna ta była dla niego próbą generalną II wojny światowej. Jedni słuchali go z zachwytem, inni z przerażeniem, jeszcze inni z ironicznym uśmiechem. Nikt jednak nie usiłował wówczas powściągnąć obłąkanego kaprala. Obecnie toczy się wojna, która w pojęciu pewnych obłąkańców zza Oceanu ma się stać próbą III wojny światowej. Od samego początku wojny koreańskiej p. Truman i jego europejscy szeryfowie wygłaszają bezustanne przemówienia. Mówią o „czerwonym niebezpieczeństwie", o konieczności zbrojenia się, o „obronie cywilizacji zachodniej". Jakkolwiek powtarzają obłudnie słowo „pokój", **mówią jednak o przygotowaniach do nowej wojny.** Teraz można ich jeszcze powstrzymać. **Jest to obowiązek wszystkich uczciwych ludzi — niezależnie od tego, gdzie się znajdują i jakie żywią przekonania.**

Za dwa miesiące ma się zebrać w Anglii II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Obowiązkiem przybyłych z 50 krajów przedstawicieli uczciwych ludzi będzie omówienie sposobów walki z pożarem, który grozi rozszerzeniem się na cały świat. Apel Sztokholmski kwalifikował jako zbrodniarzy ludzi, którzy pierwsi ośmielą się zastosować broń atomową. Jest to słuszne, ale niewystarczające. Czyż nie najwyższy czas, aby uczciwi ludzie całego świata zakwalifikowali jako zbrodniarzy tych polityków, generałów, dziennikarzy, którzy głoszą nową wojnę? Czy nie czas sporządzić w każdym kraju listy niebezpiecznych szaleńców, zajętych przygotowywaniem nowej katastrofy? W każdej chorobie jest stadium, kiedy chorego można jeszcze wyleczyć, ważne jest tylko, aby tej chwili nie przeoczyć.

Obecnie nastał czas zdecydowanego wystąpienia przeciwko inspiratorom nowej wojny. Należy ich nazwać po imieniu, należy ich wyliczyć. Należy przypomnieć im o Stalingradzie, jak również o Norymberdze.

Zarówno kierownicy, jak i szeregowi obywatele państwa radzieckiego dawali niejednokrotnie wyraz swemu szczeremu umiłowaniu pokoju. Nie ma na świecie sprawy, której nie można by było polubownie rozstrzygnąć. Nigdy nie mieliśmy i nie mamy zamiaru dowodzić słuszności naszych idei siłą oręża. Pragniemy wykazać tę słuszność pracą, twórczością, życiem. Stalingradzka elektrownia wodna nie zagraża ani chicagowskim businessmenom, ani farmerom Louisiany, ani samemu Trumanowi. Główny Kanał Turkmeński nie stanowi niebezpieczeństwa ani dla angielskich torysów, ani dla whigów. Z powodu zasadzenia pasów leśnych nie drgnie nawet tak chwiejny rząd jak francuski. Cenne są dla nas skarby wszelkiej cywilizacji, zarówno wschodniej jak i zachodniej, północnej jak południowej. Proponowaliśmy i proponujemy pokój nie tylko naszym przyjaciołom, lecz i ludziom, którzy nas nie lubią; dla wszystkich znajdzie się miejsce pod słońcem, a przyszłość rozstrzygnie, kto miał rację.

To nie my przedsięwzięliśmy wyprawę na faszystowski Berlin. To faszyści wyruszyli na radziecki Stalingrad. Wszyscy wiedzą, jak się to skończyło. Komunikat o rzekomym upadku Stalingradu został napisany, ale nie udało się go opublikować. **Jeśli zaś chodzi o Berlin, to zdobyły go rzeczywiście wojska radzieckie.**

Niechaj szaleńcy nie liczą ani na „tajną broń", ani na przypadek, ani na kaprysy historii. Łatwo zwyciężać na papierze. Świadczy o tym niewydany numer gazety „Legia". Unicestwienie na papierze amerykańskim całego Związku Radzieckiego jest sprawą pięciu minut i setki dolarów. **Ale niechaj nie ważą się przejść od podłych słów do podłych czynów. Nazwiska ich staną się powszechnie znane; obrońcy pokoju zawczasu zarezerwują miejsca na ławie oskarżonych dla wszystkich, którzy przygotowują straszliwą wojnę.**

Nie chciałbym zakończyć słowami, zwróconymi pod adresem szaleńców, artykułu, który rozpocząłem od wspomnień o Stalingradzie. Zbyt wiele bólu i dumy łączy się w sercu każdego człowieka radzieckiego z imieniem miasta nad Wołgą.

Młodzieńcy, dorastający chłopcy, ojcowie rodzin, którzy we wrześniu 1942 r. forsowali Wołgę i utrzymywali skrawek ziemi na prawym brzegu, którzy umierali za ojczyznę, za bliskich, za prawdę silną jak stal, uratowali swym męstwem zarówno nasz naród, jak całą ludzkość, wszystkie dzieci, wszystkie książki, przyszłość.

Niechaj pamiętają o tym również i ci bohaterowie Stalingradu, którzy powrócili z wojny, którzy obecnie są skromnymi pracownikami, niechaj pamiętają poległych, niechaj wiedzą, że Stalingrad, jego bohaterski czyn, bijące zeń światło przyprawiają o lęk noszących się z myślą o nowej rzezi szaleńców i stanowią źródło natchnienia dla wszystkich obrońców pokoju nad Wołgą, nad Sekwaną, za Oceanem, wśród popiołów i zgliszcz Korei, wszędzie gdzie tylko bije serce ludzkie.

Marzenia Mac Arthura ...i rzeczywistość

Pracownik ambasady jugosłowiańskiej w Pradze
zrywa ze zbrodniczym reżimem Tito

PRAGA (PAP). — Pracownik ambasady jugosłowiańskiej w Pradze — Tadicz — zwrócił się do władz czechosłowackich z prośbą o udzielenie jemu i jego rodzinie **azylu.** Oświadczył on, iż nie może nadal pracować na placówce dyplomatycznej, której działalność polega na podkopywaniu ludowo - demokratycznego ustroju Czechosłowacji. Tadicz dodał, że jednym z powodów jego decyzji są szczegóły, ujawnione w procesie grupy szpiegów titowskich w Pradze, a dowodzące, że **dyplomaci jugosłowiańscy zajmowali się akcją szpiegowską.**

Kilka tygodni temu — stwierdził Tadicz — na własne oczy przekonałem się, do czego doszła klika Tito, osobiście **stwierdziłem kłamliwość propagandy titowskiej.**

24 czerwca br. udałem się na urlop do Jugosławii. Już w drodze z Mariboru do Zagrzebia byłem świadkiem tego, jak siłą uprowadzono z pociągu kilku młodych ludzi, z którymi odbywałem podróż. W czasie mego pobytu w Jugosławii liczne fakty przekonały mnie o wzmagającej się tam **faszyzacji.** Stwierdziłem jak okrutny jest titowski reżim policyjny.

Główną rzeczą, która charakteryzuje sytuację obecną w Jugosławii — to **GŁÓD.** W Belgradzie z jednej strony widzi się wspaniałe, komfortowe samochody amerykańskie — z drugiej strony zrujnowanych Jugosłowian, którzy śpią na dworcach, na ulicy, pod mostami.

Obecna sytuacja Jugosławii jest podobna lub jeszcze gorsza niż w okresie nieludzkiej eksploatacji ludności za czasów monarchii. Towarów kartkowych w większości wypadków nie można dostać, przy tym nie można sobie wyobrazić człowieka, który mógłby żyć, zaopatrując się jedynie w oficjalne przydziały. Dlatego też wzrósł w Jugosławii do niebywałych rozmiarów **czarny rynek.** Rozmawiałem z moimi rodakami. **Większość ludności nie zgadza się z reżimem titowskim.**

Nie chcę być narzędziem w rękach faszystowskiej kliki Tito. Odmawiam powrotu do Jugosławii, która z dnia na dzień staje się w większym stopniu **kolonią imperialistów amerykańskich.**

Tadicz oświadczył, że najważniejszą przyczyną, która skłoniła go do zerwania z kliką Tito jest stanowisko titowców wobec powszechnej walki postępowej ludzkości o pokój. Klika Tito — jak wiadomo — zakazała ludności Jugosławii brania udziału w tej walce i składania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Delegat titowski w Radzie Bezpieczeństwa — powiedział Tadicz — pomaga swą zdradą podżegaczom wojennym krajów imperialistycznych w ich przygotowaniach wojennych. **Nie mogę się zgodzić ze stanowiskiem kliki Tito, ponieważ jestem jednym z wielu milionów ludzi, którzy nie chcą wojny i zdecydowani są wszelkimi siłami walczyć o pokój. Wyrzekam się Jugosławii titowskiej, potępiam klikę Tito i uważam ją za wroga narodów Jugosławii i wroga całej postępowej ludzkości.**

Buduje się nowa socjalistyczna Warszawa
Uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego
w pierwszy blok Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 16 bm. odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

W uroczystości wzięli m.in. udział: kierownik Min. Budownictwa — inż. Piotrowski, pierwszy sekretarz KW PZPR — tow. Wicha, przewodniczący prezydium SRN — tow. Albrecht, wiceminister Budownictwa — Pietrusiewicz oraz przedstawiciele pracowni architektonicznej MDM z inż. Sigalinem na czele.

Akt erekcyjny nowej dzielnicy, przyszłego centrum socjalistycznej Warszawy, wmurowano w fundamenty pierwszego bloku MDM, który stanie wzdłuż ul. Marszałkowskiej pomiędzy ul. Śniadeckich a Pl. Zbawiciela.

Przemawiając do zebranych, sekretarz KW PZPR — tow. Wicha stwierdził m.in.:

„Budowa MDM, to marsz Warszawy do socjalizmu, to realizacja wspaniałej wizji nowego miasta, jaką nakreślił Prezydent Bierut na I warszawskiej konferencji PZPR w lipcu ub. roku. Budowa MDM stanowi jeszcze jeden odcinek frontu walki ludu polskiego o pokój".

Masy pracujące ZSRR
przystępują z entuzjazmem do budowy olbrzymich obiektów epoki stalinowskiej

MOSKWA (PAP). — Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego napływają wiadomości o olbrzymim entuzjazmie mas pracujących ZSRR, które czynnie dokumentują swe poparcie dla historycznych uchwał rządu radzieckiego o budowie wołżańskich elektrowni wodnych i Kanału Turkmeńskiego.

Na szeroką skalę rozwija się współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie zamówień dla **„Kujbyszewhydrostroju", „Stalingradhydrostroju" i „Średazhydrostroju".** Robotnicy walczą o tytuł przodującej brygady w budowie tych gigantycznych obiektów.

Budowniczowie maszyn Zakładów im. Stalina w Nowokramatorsku wykonali czerparkę nowego typu, która przyspieszy znacznie roboty ziemne. Potężny ten mechanizm składa się z 58.000 części i poruszany jest oraz kierowany przy pomocy najbardziej udoskonalonych urządzeń elektrohydraulicznych i pneumatycznych.

W artykule opublikowanym na łamach dziennika „Prawda" minister leśnictwa ZSRR — **Bowin,** stwierdza, że na pustyni Kara-Kum powstaną w związku z budową Kanału Turkmeńskiego potężne masywy leśne na powierzchni 500.000 ha. Masywy leśne składać się będą z ochronnych pasów leśnych, które stanowić będą barierę nie do przebycia dla lotnych piasków pustynnych.

W akcji zalesiania pustyni Kara-Kum, użyte będzie w szerokim zakresie lotnictwo.

W dalszym ciągu minister Bowin pisze o całkowitym niepowodzeniu akcji zalesienia podejmowanych w państwach kapitalistycznych. Szeroki program zalesienia wielkich równin w USA wykonano zaledwie w 12—14 proc., po czym został on zarzucony. **Ani jedno państwo kapitalistyczne** — podkreśla autor — **nie jest w stanie nawet w części wykonać tego rodzaju prac, jakie realizowane są w dziedzinie zalesienia w Związku Radzieckim.**

Wyjątki z prac tow. Franciszka Fiedlera

W trzydziestą rocznicę powstania KPP, tow. Fiedler w art. „KPP" — Nowe Drogi Nr 12 (48) pisał:

„Wiekopomną, nieśmiertelną zasługą Pierwszego Proletariatu było wniesienie marksizmu do polskiego ruchu robotniczego.

Historyczną zasługą KPP było wniesienie do ruchu polskiego ideologii marksizmu-leninizmu.

Posiadało to i posiada po dziś dzień wagę olbrzymią. KPP krzewiła w Polsce naukę marksizmu-leninizmu o stosunkach klasowych w imperializmie (nie samodzielność drobnomieszczaństwa, zagadnienie hegemonii proletariatu, zagadnienie przerastania rewolucji burżuazyjno - demokratycznej w rewolucję socjalistyczną, zagadnienie nierównomiernego rozwoju kapitalizmu i możliwości rewolucji w jednym kraju itd.)

Przede wszystkim KPP krzewiła leninowską naukę o państwie, o państwie proletariackim w szczególności, o tym, że w państwie tym walka klasowa nie wygasa, lecz zaostrza się, o dyktaturze proletariatu jako formie sojuszu robotniczo - chłopskiego pod hegemonią proletariatu itd".

Artykuł „Uwagi w sprawie powstania i rozwoju państwa demokracji ludowej w Polsce (Nowe Drogi Nr 2—1950).

„Niecałkowitą i nietrwałą" nazwał towarzysz Stalin dyktaturę proletariatu Komuny. W innych warunkach historycznych — w epoce imperializmu, w okresie wojen i rewolucji proletariackiej — dyktatura proletariatu w ZSRR zasadniczo różniła się od Komuny Paryskiej przede wszystkim tym, że klasa robotnicza ZSRR miała na czele wspaniałego, zahartowanego w bojach klasowych kierownika — partię nowego typu, partię Lenina - Stalina.

Dyktatura proletariatu w ZSRR musiała i umiała stworzyć sobie klasowe bazy swej trwałości, całkowitości, niezwyciężalności, musiała złamać kapitalistyczną kontrrewolucję i odeprzeć interwencję imperializmu światowego, musiała tworzyć, rozbudowywać i umacniać sojusz robotniczo - chłopski, musiała odbudować, przebudować i rozbudować wielki przemysł, — materialną podstawę socjalizmu, materialną podstawę przeprowadzania milionów gospodarstw mało i średniorolnych na tory wielkiej socjalistycznej gospodarki rolnej, musiała ograniczyć a następnie całkowicie wyrugować elementy kapitalistyczne. Związek Radziecki mógł tego wszystkiego dokonać, bo miał na czele partię Lenina-Stalina, popartą „przez cały ogół klasy robotniczej, tj. przez to wszystko co w klasie robotniczej jest myślącego, uczciwego, ofiarnego, wpływowego, zdolnego do prowadzenia za sobą lub porywania warstw zacofanych" (Lenin). Partię, która potrafiła rozbudzić w masach pracujących twórczy entuzjazm i bezgraniczne oddanie sprawie socjalizmu. Partię, która ucząc się od mas, umiejętnie podprowadzała masy pod każde z tych zadań, nie wlokąc się w tyle za masami, ale też nie wybiegając naprzód, nie przeskakując przez każdorazowy stopień rozwoju świadomości klasowej mas.

Partia bolszewicka — kierownicza siła dyktatury proletariatu — stała na czele rewolucyjnej przebudowy ekonomiki ZSRR. W toku ostrej walki klasowej, rozbijania prawicowo - trockistowskiej agentury burżuazji, podnosiła na coraz wyższy poziom świadomość mas — a rozwój materialnej bazy socjalizmu i coraz wyższy poziom świadomości mas oddziaływał z kolei na coraz większy rozwój dyktatury proletariatu, na wzrost jej zasięgu, trwałości sił.

Ta dialektyka procesu rozwojowego dyktatury proletariatu — oto jeden z najistotniejszych i najcenniejszych wniosków wypływających dla nas z historycznego doświadczenia Komuny a zwłaszcza Związku Radzieckiego.

Zrozumienie tego dialektycznego procesu rozwoju, którego istotę stanowi coraz pełniejsze i wszechstronniejsze wciąganie najszerszych mas pracujących do rządzenia, do walki z wrogiem klasowym, do budowy socjalizmu — jest niezbędnym warunkiem prawidłowej analizy procesu powstawania, umacniania się i rozwoju państw demokracji ludowej — nowej formy dyktatury proletariatu".

Sport
z ostatniej chwili

Związkowiec wygrywa z ŁKS Włókniarz 1:0

W dniu 16 b. m. odbyło się w Krakowie spotkanie ligowe Związkowiec — ŁKS Włókniarz.

W 39 min. gry padła jedyna bramka tego meczu. Strzelił ją głową Bożek z podania Browarskiego.

Całe spotkanie odbyło się pod znakiem ostrej i częstokroć brutalnej gry.

Sędziował — nie dość energicznie — ob. Przybysz. Publiczności ok. 4 tysiące osób.

Kronika m. Kutna

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

22 — Pow. Kom. M. O.
31 — Pow. Rada Narodowa
32 — Pow. Zakł. Elektryczny
33 — Miejski Posterunek MO
41 — Straż Pożarna
50 — Miejska Rada Narodowa
102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
91 — Urząd Zdrowia
108 — Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
20 — Szpital Powiatowy
34 — Ubezp. Społeczna
7 — Walenta Apteka
52 — Chącińska, Apteka
106 — Apteka „Pod Orłem"
89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego" mieści się w Kutnie przy ulicy Narutowicza 2. tel. 217.

SZKOLENIE WIEJSKICH robotników budowlanych

na nowych torach

W 1950 roku powołane zostały do życia Budowlane Przedsiębiorstwa Powiatowe obsługujące wieś i małe miasta.

Plan inwestycji budowlanych przewidzianych w okresie 6-cio lecia na terenach obsługiwanych przez Budowlane Przedsiębiorstwa Powiatowe spowodował olbrzymie zapotrzebowanie na robotników wykwalifikowanych.

Możliwości zwerbowania tego rodzaju robotników w ilości sięgającej kilkunastu tysięcy są bardzo ograniczone. Wieś nie dysponuje, odpowiednią ilością fachowców gotowych stanąć natychmiast do pracy w budownictwie. Wiejscy rzemieślnicy pracują przestarzałymi metodami. Niewielu z nich posiada umiejętność właściwego użycia nowoczesnych materiałów.

Wieś skazana przez długi czas na prymitywne budownictwo drewniane zdołała wytworzyć jedynie tradycję ciesielską i wychowała całe zastępy doskonałych cieśli. Zapotrzebowanie jednak wskazuje na brak murarzy, potem betoniarzy i instalatorów. Powstała konieczność szkolenia ich.

W ciągu sześciolecia Budowlane Przedsiębiorstwa Powiatowe muszą przeszkolić na kursach kwalifikacyjnych blisko dziesięć tysięcy ludzi.

Dyrekcja Miejscowych Przedsiębiorstw Budowlanych (nadrzędna BPP) miała trudną do powzięcia decyzję. Szkolenie należało rozpocząć w pełni sezonu. Struktura przedsiębiorstw powiatowych jednak uniemożliwia systematyczną, codzienną naukę, gdyż uczniowie pracują w małych zespołach na budowach odległych od siebie po kilka, a nawet kilkanaście kilometrów. Organizowanie zatem kursów bezpośredniego nauczania już z tego względu było nie do przeprowadzenia. Do wymienionych trudności doszedł jeszcze brak odpowiednio wykwalifikowanych wykładowców, którzy daliby rękojmię odpowiedniego ujęcia wykładu i sposobu jego prowadzenia.

Z pomocą w rozwiązaniu tych trudności przyszła metoda korespondencyjnego szkolenia. Państwowy Ośrodek Korespondencyjnego Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Budownictwa opracował nową metodę nauczania, przystosowaną specjalnie do kształcenia robotników. Metoda ta, zapewnia jednolity program i poziom wiadomości, pozwala uniknąć konieczności przygotowania specjalnych kadr wykładowców, redukuje do minimum wysiłek organizacyjny i wydatki na szkolenie, pozwala prowadzić szkolenie cały rok bez przerwy.

Podstawową jednostką szkoleniową jest zespół robotników jednego zawodu, pracujący na jednej względnie kilku pobliskich budowach. Zespół ten pod nazwą „Szkolny Zespół Samopomocowy" zbiera się 1 raz w tygodniu i pod kierunkiem nauczycieli - instruktorów słucha wykładów uzupełniających lub zdaje egzaminy z przerobionego materiału. Materiał naukowy jest przesyłany w skryptach.

Nowa metoda nauczania korespondencyjno - zespołowa jest wynikiem i jednocześnie wyrazem socjalistycznych metod pracy zespołowej w budownictwie i doskonale wdraża do niej rozpoczynających pracę robotników budowlanych. W Szkolnych Zespołach Samopomocowych przez cały czas nauki, jako nieodzowny jej element, prowadzone jest współzawodnictwo indywidualne, a pomiędzy różnymi SZS-amj współzawodnictwo zespołowe.

1 lipca rozpoczęły naukę w województwie łódzkim szkolne zespoły skupione w bazach szkoleniowych: w Rawie Mazowieckiej i w Łodzi.

W najbliższym czasie przewiduje się uruchomienie dalszych punktów szkoleniowych.

Przykład podziałał

Wszyscy chłopi mało i średniorolni

z gromady Adamów Stary

przystąpili do spółdzielni produkcyjnej

W gromadzie Adamów Stary, pow. łódzkiego przed paru miesiącami została zorganizowana spółdzielnia produkcyjna, do której należało kilkunastu członków. Zarząd spółdzielni kolektywną i ofiarną pracą pokonywał pierwsze trudności i spółdzielnia z dnia na dzień umacniała się gospodarczo. Dzięki tym wysiłkom od chwili zorganizowania spółdzielni wiele się tu zmieniło. Obecnie czynione są przygotowania do budowy domków dla najbiedniejszych członków spółdzielni oraz przygotowania do budowy wspólnej obory. Akcję żniwną, jak i omłotową zakończono przed terminem. Członkowie spółdzielni pracowali ofiarnie i praca ta dawała dobre rezultaty i dlatego też spółdzielnia stawała się przykładem dla gospodarstw indywidualnych. Nic też dziwnego, że wszyscy chłopi z gromady Adamów Stary na ogólnym zebraniu w dniu 6 sierpnia br. postanowili przystąpić do spółdzielni produkcyjnej. Nowi członkowie spółdzielni produkcyjnej twierdzą, że przykład dobrej gospodarki spółdzielczej przekonał ich o wyższości gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną.

Ob. Bronisława Kosakowska, licząca około 66 lat, przystępując do spółdzielni powiedziała: — „Jestem już stara i sama nie dam sobie w żaden sposób rady, a w spółdzielni widzę przyszłość i pomoc oraz zapewniony kęs na starość. Patrząc przez kilka miesięcy na pracę spółdzielni, przekonałam się, że zespołowa gospodarka prowadzi do lepszego bytu chłopa mało i średniorolnego".

„Dzięki zespołowej gospodarce będziemy mogli wprowadzić mechanizację uprawę ziemi, co wydatnie wpłynie na podniesienie wydajności z ha — mówią nam ob. ob. Jakub Kosowski i Leopold Olczyk. W gospodarce zespołowej widzimy drogę, prowadzącą do polepszenia bytu mas chłopskich oraz do podniesienia poziomu kultury i oświaty na wsi.

258 milionów zł otrzymali robotnicy

na budowę domów jednorodzinnych

Wielu robotników i pracowników umysłowych skorzystało z wysokich kredytów przyznanych przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na budownictwo i remonty indywidualnych domków. Warunki na jakich udzielane są pożyczki są bardzo dogodne: pożyczający nie płacą żadnych procentów, a spłatę rozkłada się na okres od 10 do 20 lat. Dotychczas wszystkie Okręgowe Rady ZZ rozprowadziły już między robotników i pracowników umysłowych 258 mil. zł., 70 proc. stanowią robotnicy. Pierwszeństwo w przyznawaniu pożyczek mają przodownicy i racjonalizatorzy pracy oraz robotnicy i pracownicy posiadający liczne rodziny.

Od października do maja

nauczymy się języka rosyjskiego

Centralny Ośrodek Masowego Nauczania Dorosłych języka rosyjskiego organizuje w okresie jesienno-zimowym 1950-51 r. kursy języka rosyjskiego dla dorosłych, opracowuje programy, podręczniki i pomoce naukowe, kształci i doskonali wykładowców, zaopatruje w środki techniczno-organizacyjne, nadzoruje kursy pod względem fachowym i administracyjno-organizacyjnym.

Organem terenowym COM są Ośrodki Wojewódzkie oraz Powiatowe.

Bezpośrednią formą realizacji zadań COM są kursy języka rosyjskiego dla dorosłych. Organizowane są one przez instytucje i organizacje społeczne, zakłady pracy, świetlice itp.

W pierwszych dniach października br. Polskie Radio i COM rozpoczynają kurs dwustopniowy języka rosyjskiego przez radio. Lekcje tego kursu będą nadawane w godzinach rannych, następnie powtarzane wieczorem w programie I i II Polskiego Radia.

Osoby, pragnące systematycznie uczyć się języka rosyjskiego przez radio, następnie korzystać z zaświadczeń i udogodnień, jakie daje ukończenie takiego kursu, winny zarejestrować się w kole TPPR, działającym w miejscu ich pracy lub zamieszkania.

Kursy przez radio będą prowadzone na podstawie tych samych tekstów lekcyjnych, jak i kursy w zespołach, tak, by obie formy pracy mogły wzajemnie się uzupełniać. Teksty lekcyjne będą drukowane w Biuletynie COM pt. „Uczmy się języka rosyjskiego".

LEKCJE W DOMU

Indywidualne słuchanie kursu radiowego w domu, w godzinach rannych i wieczorowych stanowić będzie doskonałą pomoc przy utrwalaniu materiału, przerabianego na kursie w zespole pod kierunkiem wykładowcy. W ten sposób korzystając z tekstów lekcyjnych, drukowanych w Biuletynie i z lekcji radiowych i uczestnicząc jednocześnie w kursie świetlicowym każdy słuchacz ma możność opanowania języka rosyjskiego w ciągu jednego sezonu (październik — maj) w stopniu umożliwiającym samodzielne czytanie prasy i wydawnictw radzieckich.

BIULETYN INFORMACYJNY

COM wydaje Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny pt. „Uczmy się języka rosyjskiego".

Pierwszy numer tego Biuletynu, wydany w sierpniu br., zawiera wytyczne i materiały, dotyczące organizacji pracy kursów języka rosyjskiego oraz pierwszą część podręcznika. (13 tekstów lekcyjnych).

W następnym numerze Biuletynu COM zamieszczone będą wytyczne pracy dla wszystkich Ośrodków.

269 biblioteczek

ofiarował PZUW dla wsi

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zakupił ostatnio 269 biblioteczek rolniczych dla wsi.

Podczas obchodu dożynek gminnych, biblioteczki te zostały ofiarowane przodującym gromadom i spółdzielniom produkcyjnym w poszczególnych powiatach.

Biblioteczki oprócz książek i broszur czysto fachowych, zawierają również literaturę sportową propagującą sport na wsi.

Odbudujemy Warszawę

Pod tym hasłem w dniu 11 b. m. Pow. Rada Związków Zawodowych w Zgierzu urządziła odczyt, zapraszając nań wszystkie komitety fabryczne odbudowy stolicy i przedstawicieli społeczeństwa. Odczyt poświęcony odbudowie Warszawy wygłosił mgr. Władysław Bieda. Po odczycie odbyła się część artystyczna, w której wystąpił chór im. F. Nowowiejskiego i zespoły baletowe świetlic fabrycznych.

M.

Polska Ludowa podaje Wam rękę...

Syn małorolnego chłopa z powiatu wieluńskiego, obecnie uczeń Szkoły Przemysłu Węglowego, Marian Drat wa, wystosował do młodzieży list otwarty, który poniżej przedrukujemy:

Rząd Polski Ludowej stworzył dla młodzieży robotniczo-chłopskiej wielkie możliwości kształcenia się. Rząd pragnie z tych warstw stworzyć nową inteligencję pracującą i zwiększyć dopływ nowych fachowców do przemysłu. Moim marzeniem było pójść do Szkoły Przemysłu Węglowego. Rok mija, kiedy marzenie to spełniło się. Wyjechałem z domu do Szkoły Przemysłu Węglowego. Do szkoły zostałem skierowany przez powiatową komendę „Służba Polsce". Dostałem się do szkoły w Mikulczycach, położonych koło Zabrza. Tutaj zapoznałem się z kolegami - różnych stron Polski.

Życie w szkole — jest pełne radości i entuzjazmu. Nauka teoretyczna trwa cztery dni, a dwa dni poświęcone są na zajęcia praktyczne w kopalni. Odbywając zajęcia praktyczne, uczę się od starszych, doświadczonych górników. Chwile wolne od zajęć urozmaicają nam zawody sportowe, słuchanie radia, gry itp.

Młodzież otaczana jest w szkole troskliwą opieką lekarską i dostaje syte wyżywienie. Uczniowie otrzymują pełne umundurowanie i wyżywienie bezpłatnie. Prócz tego, każdy otrzymuje w szkole na drobne wydatki około 2 tys. złotych. Nauka w szkole trwa kilka miesięcy. Po ukończeniu każdy ma możność uczyć się i pracować. Pracując w kopalni można zarobić do 35 tys. złotych, a nawet i więcej. Po wyjściu ze szkoły pracowałem w kopalni i dokształcałem się. Wstąpiłem w szeregi brygad zespołowych. W kopalniach poznałem różne maszyny górnicze, które górnikom pomagają w pracy, na przykład: wrębiarki, ładowaczki mechaniczne, ciągniki i inne Potem zostałem wytypowany przez Partię i dyrekcję kopalni na uniwersyteckie studium przygotowawcze na wyższe uczelnie. Mam zamiar zostać technikiem, lub inżynierem. Jeżeli dojdę do celu, to będę pracował z zapałem, aby spłacić dług Polsce Ludowej.

Koledzy! Przyjmijcie sobie do serc i zapamiętajcie to jedno najważniejsze: Polska Ludowa podaje Wam rękę i chce Wam pomóc, abyście się stali świadomymi obywatelami. Droga awansu społecznego stoi przed Wami otworem. Zgłaszajcie się do powiatowych komend „SP", które Wam udzielą informacji, co i jak należy uczynić, by się dostać do szkoły.

Szeroki aktyw chłopski

zasili w tym roku

Koła Wszechnicy Radiowej

W Warszawie obradowało rozszerzone Plenum Centralnej Komisji Społecznej Wszechnicy Radiowej.

W obradach wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, CRZZ, Dyrekcji Polskiego Radia, Zarządu Głównego ZMP, Kolegium Naukowego Wszechnicy Radiowej oraz kierownicy ośrodków egzaminacyjnych WR, referenci kulturalno-oświatowi ORZZ i kierownicy referatów Wszechnicy Radiowej.

W czasie konferencji przedstawiono została linia rozwojowa Wszechnicy Radiowej. Uczelnia ta liczyła w roku szkolnym 1949-50 120 tysięcy słuchaczy. Spośród nich niespełna 30 proc. stanowili nauczyciele, podczas gdy robotnicy wraz z młodzieżą robotniczą stanowili przynajmniej 35 proc. 90 procent słuchaczy zorganizowanych było w Kołach Wszechnicy Radiowej.

Obecnie przewiduje się zwiększenie ilości słuchaczy do 200 tysięcy przez przyciągnięcie do Wszechnicy Radiowej szerokiego aktywu robotniczego i chłopskiego. Wszechnica Radiowa uznana została przez CRZZ za podstawową formę samokształcenia i dokształcania ideologicznego.

Czy słusznie zamknięto szkołę?

W Dzielnicy, gm. Żelechin mieszka 60 dzieci w wieku szkolnym. W ubiegłym roku szkolnym uczyły one się na miejscu — we własnej szkole. Budynek szkolny w czasie wakacji został odnowiony, dysponuje on wystarczającą ilością mebli i pomocy naukowych.

Z rozpoczęciem roku szkolnego powiedziano dzieciom, ażeby chodziły do szkoły, odległej od Dzielnicy o 4 km, gdyż z braku nauczycieli szkołę w Dzielnicy trzeba zamknąć.

Takie stanowisko Wydziału Oświaty jest krzywdzące. Mieszkańcy Dzielnicy uważają, że do szkoły powinna zostać skierowana siła nauczycielska i dzieci naukę powinny pobierać w miejscowej szkole.

K. Mędrzycki

—x—

Rawskie BPP zawiodło

Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe z Rady Mazowieckiej prowadziło w okresie wakacyjnym remonty szkół w Gortatowicach i w gromadzie Mała Wieś. Do rozpoczęcia robót Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe przystąpiło z opóźnieniem, a nieco później zakomunikowało ono Prezydium GRN, że z braku materiałów nie jest w stanie robót zakończyć. Prezydium dostarczyło konieczne materiały, a mimo to remontu nie zakończono. Dzieci z Małej Wsi musiały pójść do szkoły w Sierzchowcach.

W tym samym czasie kilka szkół remontowanych sposobem gospodarczym wykończono w terminie. Nie świadczy to dobrze o stylu pracy BPP w Rawie Mazowieckiej.

Nowy Kodeks Rodzinny

Przemiany społeczne, gospodarcze i polityczne, jakie od chwili Wyzwolenia zostały dokonane w Polsce Ludowej, wymagały odpowiedniej przebudowy norm prawa cywilnego tak, aby stać się one mogły skutecznym instrumentem w budownictwie podstaw socjalizmu. Czynni temu zadość uchwalony ostatnio przez Sejm nowy Kodeks Rodzinny.

Kodeks stanowi nie tylko scalenie istniejących przepisów prawa rodzinnego, lecz zawiera nową treść i nowego ducha, zgodnie z zasadniczym stosunkiem państwa ludowego do instytucji rodziny.

Jakież są więc najistotniejsze cechy nowego kodeksu rodzinnego?

Pierwszą z nich jest: PEŁNE RÓWNOUPRAWNIENIE KOBIETY I MEŻCZYZNY W MAŁŻEŃSTWIE. To równouprawnienie wyraża się przez przyznanie obojgu małżonkom równych praw i obowiązków w zakresie stosunków rodzinnych, a więc w zakresie: władzy rodzicielskiej, opieki nad dziećmi, spraw majątkowych, obowiązków alimentacyjnych itp.

Druga istotna cecha nowego kodeksu rodzinnego to: OBRONA TRWAŁOŚCI ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO. Wychodząc z założenia, że w społeczeństwie socjalistycznym małżeństwo stanowi instytucję prawną o doniosłych zadaniach i celach społecznych, Kodeks Rodzinny dąży do zabezpieczenia trwałości związku małżeńskiego. Dają temu wyraz postanowienia kodeksu, które DOPUSZCZAJĄ ROZWIĄZANIE MAŁŻEŃSTWA PRZEZ SĄD JEDYNIE Z WAŻNYCH POWODÓW I TO WÓWCZAS TYLKO, GDY NASTĄPIŁ ZUPEŁNY I TRWAŁY ROZKŁAD POŻYCIA. Ale nawet wówczas rozwód nie jest dopuszczalny, gdyby na skutek niego mogło ucierpieć dobro małoletnich dzieci (art. 29.).

To ostatnie postanowienie świadczy o tym, że państwo ludowe troszczy się o dobro małoletnich i stara się zabezpieczyć ich interesy w sposób najbardziej skuteczny. OBRONA INTERESÓW DZIECI NIELETNICH JEST WIĘC TRZECIĄ ZASADNICZĄ CECHĄ NOWEGO KODEKSU RODZINNEGO. Znajduje ona wyraz również w tym, że przynosi ogromną poprawę w położeniu prawnym dzieci pozamałżeńskich. Aczkolwiek już dotychczasowe przepisy prawne, wydane w latach 1945—46 polepszały znacznie sytuację dzieci pozamałżeńskich, w porównaniu z ustawodawstwem przedwojennym, to jednak istniały jeszcze znaczne różnice na niekorzyść dzieci pozamałżeńskich, np. w zakresie dziedziczenia, władzy rodzicielskiej, opieki itp. Kodeks Rodzinny uchyla wszelkie ograniczenia, dotyczące stanowiska prawnego tych dzieci.

Logiczną konsekwencją zatarcia wszelkich różnic między prawnym stanowiskiem dzieci z małżeństwa, a stanowiskiem dzieci pozamałżeńskich jest poniechanie w kodeksie używania terminów takich, jak np. dzieci pozamałżeńskich jest zamałżeńskie" i ograniczenie się jedynie do terminu — „dzieci". TAK WIĘC DZIECKO, KTÓREGO RODZICE NIE SĄ MAŁŻONKAMI, MA TE SAME PRAWA, CO DZIECKO, ZRODZONE W MAŁŻEŃSTWIE.

W zakresie tak ważnej dziedziny, jaką są stosunki majątkowe między małżonkami, nowy Kodeks Rodzinny przyjął ZASADĘ WSPÓLNOŚCI MIENIA DOROBKOWEGO. Zasada ta polega na tym, że wspólny majątek obojga małżonków stanowią przedmioty i dobra, nabyte przez któregokolwiek z małżonków w czasie trwania małżeństwa. Wynika z tego, że majątek, należący do jednego z małżonków PRZED zawarciem małżeństwa, pozostaje jego wyłącznym majątkiem. Również ze wspólności małżeńskiej wyłączone są przedmioty, nabyte drogą spadku, zapisu lub darowizny, przedmioty osobistego użytku oraz przedmioty, potrzebne do wykonywania zawodu. ZASADA WSPÓLNOŚCI MIENIA DOROBKOWEGO NIEWĄTPLIWIE NAJSKUTECZNIEJ CHRONI INTERESY MAJĄTKOWE KOBIETY W MAŁŻEŃSTWIE. Oczywiście, tak jak sama instytucja małżeńska jest wyrazem swobodnej woli i zgody obu stron, tak też oboje małżonkowie mogą swoje stosunki majątkowe ustalić na innej zasadzie, w drodze umowy.

Prócz tych zasadniczych cech, nowy Kodeks Rodzinny, zawiera szereg zmienionych lub uzupełnionych postanowień w zakresie instytucji przysposobienia, opieki, obowiązków alimentacyjnych itp. — dostosowanych do istniejących warunków społecznych i odpowiadających potrzebom naszego życia rodzinnego i zbiorowego.

Znaczenie nowego Kodeksu Rodzinnego nie ogranicza się tylko do strony formalnej, tj. do scalenia dotychczasowych norm prawnych, dotyczących prawa małżeńskiego, majątkowego, rodzinnego i opiekuńczego, lecz przede wszystkim polega na ustaleniu nowych zasad prawa rodzinnego, gwarantujących właściwy rozwój rodziny — tej zasadniczej komórki społeczeństwa socjalistycznego.

Nasi czytelnicy piszą

Chcemy mieć uporządkowane ulice

Na długości jednego kilometra ciągnie się w Wieluniu ul. im. Bartosza Głowackiego. Ulicą tą biegną od stacji kolejowej przechodzi dziennie około 300 uczniów śpieszących do Liceum Pedagogicznego.

Gdy tylko spada deszcz cała ulica tonie w błocie. Na dodatek nie ma tam ani jednej lampy. Młodzież oraz dorośli przechodzący tą ulicą gorąco apelują do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej o uporządkowanie nawierzchni i chodników.

Józef Droś.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU-Pabianice, Wawrzyniak Jan. 837

SKRADZIONO dowód PKP 846090, bilet roczny, bilety bezpłatne Nr. 155125 i dekret przeniesienia. Dudzik Józef, Koluszki Stare Nr. 4. 16556

SKRADZIONO teczkę z następującymi dokumentami: książeczkę wojskową RKU-Łask, legit. zw. zaw., zaświadczenie z obozu koncentracyjnego. Kołacki Czesław, Pabianice, Konopnickiej 48.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos"

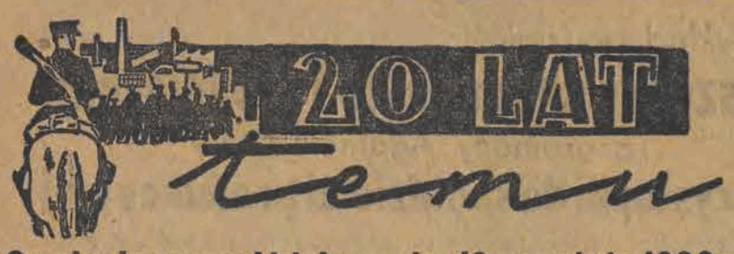

Co pisała prasa łódzka w dn. 18 września 1930 r.

STRAJKI PROTESTACYJNE

W związku z nieustającą falą aresztowań — w szeregu miast polskich zapowiedziano jednodniowe strajki protestacyjne.

TROSKI SEZONOWCÓW

W kilku punktach miasta odbyły się wiece i masówki robotników sezonowych, którzy na skutek cofnięcia kredytów inwestycyjnych — znaleźli się w obliczu śmierci głodowej. Sezonowcy w tym roku nie przepracowali ilości dniówek, koniecznej do otrzymania zapomogi. Zebrani domagali się również ubezpieczenia na starość.

WISŁA WYLAŁA

Wskutek długotrwałych deszczów w powiecie bielskim wylała Wisła.

ZAROBKI PANA DYREKTORA

Dyrektor Łódzkich Wąskotorowych Kolejek Dojazdowych — Gierlicz — nabył w dniu wczorajszym z licytacji jeden z domów na ulicy Piotrkowskiej. Dyrektor Gierlicz zapłacił za ten dom 65 tysięcy dolarów. („Rep.").

SKŁADKOWSKI KONTROLUJE SZALETY

Minister spraw wewnętrznych Składkowski — przybył w dniu wczorajszym do Częstochowy, gdzie przeprowadził kontrolę kilkudziesięciu szaletów w domach prywatnych. Minister wyraził niezadowolenie z urządzeń i stanu higienicznego.

W czasie jazdy samochodem z Częstochowy do Radomska, minister kontrolował również szalety w obejściach wiejskich, nakazując szereg poprawek i przebudowań.

MUSSOLINI WINSZUJE HITLEROWI

Gazety drukują wyjątki z artykułu Mussoliniego, w którym dyktator włoski gratuluje „wielkiego zwycięstwa wyborczego Hitlerowi".

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś teatr nieczynny
19 września, godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga" Al. Gergely.
Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego".

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)
Dziś teatr nieczynny

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)
Dziś, dnia 18 września 1950 roku, godz. 17, widowisko otwarte p. t. „Pan Tom buduje dom".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Dziś teatr nieczynny

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Dziś, o godzinie 19.15 „Mój Syn", Aleksandra Gergely'ego w tłumaczeniu i reżyserii Idy Kamińskiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Dziś teatr nieczynny

TEATR LETNI „OSA" (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)
Dziś, o godz. 19.30 „Śluby murarskie", czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)
„Diabelska grań", dod. „Młodzież w walce o pokój", godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Stiepan Razin", dod. „Sesja Świat. Feder. Kobiet w Moskwie", godz. 16, 18.30, 21
(Dla dzieci powyżej lat 12)

BAJKA (Franciszkańska 31)
„Moja miła", dod. „Granica pokoju", godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2)
„Program Aktualności Nr 35" (Kronika Nr 38-50, „Mistrzowie szybkich wytopów", „Wielki budowniczy — Matwiej Kozakow", „W kraju socjalizmu". godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178)
„Dni i noce", dod. „Świat młodych Nr 12-49", godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) —
„Pan Prokouk i S-ka" (Program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla dzieci powyżej lat 7)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76)
„S-S Orzeł zaginął", dod. „Jedna z wielu", godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
„Pustelnia Parmeńska" II seria, dod. „Budujemy rudowęglowce", godz. 18, 20
(Dla młodzieży niedozwolony)

REKORD (Rzgowska 2)
„Sumienie", dod. „ W piaskach stanu rożytnego Chorezmu", godz. 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 14)

ROMA (Rzgowska 84)
„Muzyka i miłość", dod. „Torpedo — Dynamo", godz. 18, 20.
(Dla dzieci powyżej lat 10)

STYLOWY (Kilińskiego 123)
„Dwie brygady", dod. „Korea", godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 7)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Oddział Z — 8", dod. „Julian Marchlewski", godz. 18, 20.
(Dla młodzieży powyżej lat 14)

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Milczenie jest złotem", dod. „Igrzyska szkół zawodowych w Warszawie", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla młodzieży niedozwolony)

TĘCZA (Piotrkowska 108)
„Dwaj panowie F", dod. „Pieśń wiosny", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla dzieci powyżej lat 12)

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Nasz chleb powszedni", dod. „Mazurki Chopina", godz. 15.30, 18, 20.30.
(Dla młodzieży powyżej lat 14)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)
„Pieśń tajgi", dod. „Rzeka Kama", godz. 16. 18.30, 20.30
(Dla dzieci powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)
„Lichwiarz Gobseck", dod. „Racjonalizator Uralskiej Fabryki Maszyn", godz. 16, 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26)
„Płomienie", dod. „Ceramika węgierska", godz. 18, 20.
(Dla młodzieży powyżej lat 14)

Nowy mistrz ZSRR w piłce wodnej

W Kiszyniowie zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce wodnej. Tytuł mistrza ZSRR zdobyła drużyna Marynarki Wojennej, nie doznając ani jednej porażki w turnieju.

W zawodach uczestniczyło 16 drużyn.

—x—

Dalsze zgłoszenia na zawody motocyklowe

Do organizatorów zawodów motocyklowych o Grand Prix Polski, napływają dalsze zgłoszenia do wyścigu. Między innymi wpłynęło pismo od rumuńskiego związku motorowego, który zgłosił 10 swych najlepszych zawodników.

Jest to już drugie zgłoszenie zawodników zagranicznych do tej imprezy, uprzednio bowiem węgierski związek powiadomił o starcie w zawodach 7 swych czołowych motocyklistów.

Ze sportu

8 sekcji — 182 członków

Jak pracuje koło sportowe przy Straży Pożarnej m. Łodzi

Koło sportowe Nr 134 cieszy się opinią jednego z najlepiej pracujących na terenie Łodzi.

Powstało ono już w roku 1947, a nazwa jego brzmiała wtedy KS „Strażak". Założycielem był porucznik Gumowski, w dalszym ciągu jeden z najaktywniejszych jego członków. Pracy tej poświęca on cały swój wolny czas i zapał, a trzeba przyznać, że zapału i ambicji por. Gumowskiemu nie brakuje.

Por. Gumowskiego zastajemy w otoczeniu całej gromady młodych, zdrowych i opalonych na brąz chłopców, którzy właśnie przebierają się w czerwone spodenki i koszulki. To właśnie sekcja siatkówki przeprowadza trening.

PRACUJĄ CHĘTNIE I Z ZAPAŁEM

Na boisku sportowym Strażnicy Nr 2 panuje ruch i gwar. Wszędzie dostrzegamy ćwiczących. Jedni rzucają kulą, drudzy dyskiem, lub oszczepem, jeszcze inni trenują biegi.

Zapytujemy por. Gumowskiego ilu członków liczy koło i ile posiada sekcji?

— Koło nasze — odpowiada rozmówca — liczy obecnie około 182 członków, skupiających się w 8 sekcjach. Z tego najliczniejsza jest sekcja siatkówki, mająca 50 członków Sekcja koszykówki — 12, ping-pongowa — 14, lekkoatletyczna — 35, pływacka liczy 40 osób, w tym 7 kobiet, szermierska — 18, kolarsko - turystyczna — 12, a sekcja szachowa liczy 19 osób. Poza tym projektujemy założenie jeszcze w tym roku trzech dalszych sekcji.

A które z nich przejawiają najżywszą działalność? — pytamy dalej.

Wszystkie sekcje ćwiczą z zapałem, trudno którąś z nich wyróżnić, ale jeżeli już — to chyba lekkoatletyczną, pływacką i siatkówki. Nie znaczy to jednak, aby pozostałe pracowały źle — podkreśla z naciskiem nasz rozmówca.

W jakich imrpezach masowych koło wasze brało udział?

— Dosłownie, we wszystkich. Np. w zawodach w dniu 22 lipca uczestniczyło aż 140 członków naszego koła.

W tym też samym dniu zostaliśmy odznaczeni dyplomem za zajęcie II miejsca wśród kół sportowych z terenu Łodzi, a jako specjalną nagrodę otrzymaliśmy od WKKF sprzęt sportowy, wartości 36 tys. złotych.

WSZYSCY ZDOBĘDĄ ODZNAKĘ SPO

W dalszym ciągu naszej rozmowy dowiadujemy się, że wszyscy członkowie koła Nr 134 zobowiązali się do 20 września zdobyć odznakę SPO. Większość członków koła uzyskała już potrzebne minimum punktów na odznakę, a są wśród nich tacy, jak ob. ob. Boczek, Erbel, Nockowski i inni, którzy przekroczyli już 50 lat życia i im to właśnie należy się specjalne uznanie.

A czy macie w swym zespole i przodowników sportu? — pytamy z zacie kawieniem.

Oczywiście. Ob. Banasiak może być wzorem dla wielu działaczy sportowych. Swą postawą i pracą przyczynił się do umasowienia wychowania fizycznego wśród strażaków. Również ob. Tadeusz Werner i Marian Iskrzycki pracują bardzo czynnie, poświęcając cały wolny od pracy czas podniesieniu poziomu wychowania fizycznego naszej młodzieży.

BRAK SPRZĘTU PIŁKARSKIEGO

Koło Nr 134, jak wiele innych, napotyka również na różne trudności. Zaliczyć do nich trzeba przede wszystkim brak sprzętu dla drużyny piłkarskiej, co uniemożliwia prowadzenie normalnych treningów, a co gorsze, do pewnego stopnia zniechęca członków tej sekcji. Sądzimy jednak, że KS „Ogniwo" zainteresuje się bliżej pracą koła Nr 134 i ułatwi mu zdobycie potrzebnego sprzętu

Otaczając bowiem troskliwszą, aniżeli dotąd, opieką koła sportowe przyczynimy się do umasowienia kultury fizycznej i sportu. W szeregach kół sportowych powinni się znaleźć wszyscy bez wyjątku ludzie pracy.

Trudna i odpowiedzialna jest praca w szeregach straży pożarnej. Wymaga ona przede wszystkim wysokiej sprawności fizycznej. Ale strażacy — to urodzeni sportowcy, a koła sportowe przez nich zorganizowane należą do najlepszych.

Ci roześmiani chłopcy (na zdjęciu) to drużyna siatkówki z koła sportowego Nr 134 przy Straży Pożarnej m. Łodzi. Wszyscy oni bez wyjątku twierdzą, że najprzyjemniejszą rozrywką po pracy, nawet najcięższej i najbardziej wyczerpującej jest sport. Przyznajemy im rację bez zastrzeżeń.

Kiszka startuje w Łodzi!

Ciekawe zawody lekkoatletyczne na stadionie ŁKS „Włókniarz"

W dniu 25 bm. będziemy świadkami ciekawie zapowiadającej się imprezy lekkoatletycznej. Do Łodzi przyjeżdża bowiem, powracając z mistrzostw Polski, zespół UNII z Krywałdu z rekordzistą Polski na 100 m Kiszką na czele i weźmie on udział w specjalnie w tym celu zorganizowanych zawodach na stadionie ŁKS Włókniarza

W programie przewidziane są następujące konkurencje: biegi na 100, 400, 800 i 3.000 m oraz 110 m przez płotki, sztafeta 4×100, rzut oszczepem, pchnięcie kulą, skok w dal, wzwyż i o tyczce.

Wspomniane zawody będą nosiły podwójny charakter. Będzie to spotkanie pomiędzy zrzeszeniem Unia złożonym z zawodników Krywałdu i okręgu łódzkiego a Włókniarzem, oraz trójmecz Unia (Krywałd) — Unia (okr. łódzki) — ŁKS Włókniarz.

W ramach zawodów dojdzie do kilku interesujących pojedynków, jak np. na 100 m, gdzie startować będą — Kiszka, Antonowicz, Kozłowski. 400 m — Puchnowski, Wdowczyk, Pasikowski, 110 m pł. — Tułecki, Wilczek, Pawłowski, tyczka — Szendzielorz, Brzóska, Woźniakowski, skok w dal — Kiszka, Antonowicz itd.

Celem uprzystępnienia tej imprezy jak najszerszym rzeszom zwolenników lekkoatletyki organizatorzy spotkania ustanowili bardzo niskie ceny biletów wstępu (młodzież 30 zł., dorośli 80 zł.).

Mistrzostwa piłkarskie klasy A

Druga porażka ŁKS „Włókniarza" I B

W dniu wczorajszym odbyły się dalsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. ŁKS Włókniarz I B na własnym terenie doznał drugiej z kolei porażki. Tym razem od Unii ze Zgierza 2:5 (2:2).

Odmłodzony zespół gości (ze starych piłkarzy widzieliśmy tylko Gałązkę, Tarnowskiego i Matynię) jest szybki i gra ambitnie. U łodzian stosunkowo najlepiej zagrał w obronie Kowalski. Atak pomimo zasilenia go Zygmuncikiem i Olejniczakiem nie był groźny dla zgierzan.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Matynia i Sieroń (po 2) oraz Tarnowski. Punkty dla ŁKS Włókniarza uzyskał Olejniczak.

Zawody prowadził ob. Walczak Mieczysław.

W Zgierzu Widzew I B pokonał tamtejszy Włókniarz 3:2 (1:2). Bramki dla łodzian zdobyli: Doryń. Fornalczyk i Janas, dla gospodarzy Dudka (2). Sędziował ob. Gryniewski.

Stal z Żychlina wygrała drugi mecz w Łodzi. Tym razem z miejscowym Związkowcem 1:0 (1:0). Bramka padła z rzutu karnego, egzekutorem był Wierzbicki.

W Pabianicach tamtejszy Włókniarz wygrał ze Spójnią łódzką 5:2.

Dobre wyniki kajakowców

na I Ogólnopolskim Festiwalu w Warszawie

W ramach I Ogólnopolskiego Festiwalu Kajakowego, który rozpoczął się w sobotę na przystani ZKS „Spójnia", rozegrano wyścigi długodystansowe w konkurencji kobiet i mężczyzn. Długość trasy w konkurencji mężczyzn wynosiła 14.000 m, z czego 7.000 m w górę Wisły. Dystans dla kobiet wynosił 7.000 m.

Do najciekawszych należał wyścig kajaków 2-osobowych w konkurencji męskiej. Startowały 22 osady, a wyścig ukończyło 17. Zdecydowane zwycięstwo, prowadząc od startu do mety, odniosła osada „Ogniwa" Poznań: (Matłoka — Jeżewski), w czasie 1:05:15.

Na drugim miejscu uplasowała się osada warszawskiej „Spójni": Górski i Majda, uzyskując czas 1:07:23, przed osadą „Górnika" Czechowice: Miodoński — Cebula — 1:07:25.

Nie mniej ciekawy przebieg miał wyścig jedynek w konkurencji męskiej. Folwarczny „Górnik" Czechowice, po przejechaniu około 4 km. miał 100 m przewagi nad Skwarskim. Jednak przed półmetkiem Skwarski zwiększa tempo i różnica między nim, a Folwarcznym maleje do około 50 m. W tej też kolejności przepływają półmetek. Ostatecznie zwycięża Folwarczny w czasie 1:09:19, przed Skwarskim — 1:10:45.

Zaciętą walkę o trzecie miejsce stoczyli: Szajek „Kolejarz" Poznań ze Stecem LZS Szczawnica. Zawodnicy ci płynęli razem przez cały wyścig, dopiero przed metą udało się Szajkowi oderwać od rywala. Czas Szajka — 1:14:02, Stec przybył w 2,4 sek. za nim.

W konkurencji kajaków czteroosobowych zwyciężyła osada „Związkowca" Poznań, w czasie 57:17,0, przed osadą „Ogniwa" Poznań 57:29:4.

W wyścigu kobiet w jedynkach zwyciężyła Szczepańska AZS Kraków 22:54,0, przed Karasiewicz „Związkowiec" Poznań — 23:47,0 i Nowicka „Stal" Poznań — 24:10,4.

W dwójkach zwyciężyła osada „Związkowca" Szczecin.

Pływacy ZKS „Spójnia"

rozpoczynają trening zimowy

Sekcja pływacka ZKS „Spójnia", która musiała przerwać działalność w okresie letnim z uwagi na brak pływalni, wznawia treningi zimowe na krytej pływalni Stowarzyszenia „Ognisko".

W związku z powyższym Zarząd ZKS „Spójnia" zwołuje zebranie swoich pływaków na dzień 18. IX. 1950 r. o godz. 17 w lokalu klubowym przy ul. Północnej 36.

Tematem obrad będzie plan pracy na sezon zimowy, a prócz tego nastąpi rozdanie kart wstępu na pływalnię.

Kandydaci do sekcji pływackiej będą mile widziani.

Wystawa sportowa Związkowca Zrywu

Onegdaj w sali Związkowca otwarta została wystawa sportowa, ilustrująca pięcioletni dorobek Związkowca — Zrywu Jest to pierwsza tego rodzaju wystawa w Polsce.

Otwarcia jej dokonał prezes Związkowca dyr. Kaźmierczak.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna z udziałem artystów scen łódzkich.

Przed wyborami do parlamentu w Niemieckiej Republice Demokratycznej

Berlin, 14 września 1950 r.

Na całym obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbywa się obecnie wielka kampania agitacyjna w związku z wyborami do parlamentu, które odbędą się 15 października br.

Agitacja przedwyborcza ogarnęła dosłownie wszystkie warstwy społeczeństwa. Dziesiątki tysięcy patriotów niemieckich obchodzą miasta i domy, od rodziny do rodziny, urządzają wspólne pogadanki lub zebrania, na których swobodnie dyskutowane są cele Frontu Narodowego.

Gazety, radio oraz dziedzińce fabryczne pełne są relacji z przebiegu tej akcji, która w Niemczech nie miała dotychczas precedensu.

W tych pogadankach oraz wiecach biorą udział robotnicy, młodzież, przodownicy pracy oraz członkowie rządu, funkcjonariusze partyjni od prezydenta Piecka i Waltera Ulbrichta poczynając, a na młodych pionierach grupy im. Thaelmanna kończąc. Wszyscy wybitni działacze Socjalistycznej Partii Jedności znajdują się obecnie w wielkiej podróży agitacyjnej po republice, z miasta do miasta, z fabryki do fabryki, ze stacji traktorowej do osiedli wiejskich. Idą oni ze słowami prawdy o nowej rzeczywistości niemieckiej.

Na zebraniach przedwyborczych nie operuje się frazesami. Dyskutowane są **problemy związane z życiem robotnika lub chłopa**, z bolączkami lub wadami administracji państwowej, z niedociągnięciami lub celową dywersją w życiu gospodarczym, swobodnie rozwijana jest **krytyka i samokrytyka**, a prelegenci i uczestnicy takich zebrań przedwyborczych **wspólnie radzą nad poprawą istniejącego stanu. Agitacja przedwyborcza staje się szkołą politycznego myślenia w duchu demokracji i pokoju. Kto zna niedawną przeszłość Niemiec lub ma możność obserwowania życia na zachodzie Niemiec, ten zrozumie, jak wielką drogę przebyła demokracja we Wschodnich Niemczech, zanim mogła dojść do takich dyskusji, jakie prowadzone są obecnie w czasie kampanii przedwyborczej.**

Świadczy to o rosnącej sile niemieckiej demokracji i wywołuje zaciekłe ujadanie oraz próby dywersji zachodnich imperialistów.

Aby dywersji tej złamać kark, aby wyplenić jej agentów z obszaru republiki, odbywa się obecnie **publiczne przedstawianie kandydatów na posłów wyborcom w gminach i w fabrykach.** Wyborcy prześwietlają takiego kandydata ze wszystkich stron, ponieważ ma on stać się ich mężem zaufania w parlamencie, który będzie stał na straży interesów narodu w obliczu czekających go historycznych zadań. Są wypadki, że wyborcy odrzucają kandydata, gdy dochodzą do wniosku, że nie odpowiada on wymaganiom czujności, albo nie będzie w stanie sprostać trudnym zadaniom.

Załogi fabryczne coraz częściej podejmują uchwały polityczne i zobowiązania produkcyjne na cześć wyborów.

Tak np. robotnicy znacjonalizowanej fabryki sukna w Brandenburgu przyjęli uchwałę, w której czytamy: **„Nie damy zniszczyć przez wojenne plany amerykańskich agresorów naszej z trudem odbudowanej gospodarki. Popieramy cele Światowego Komitetu Obrońców Pokoju i będziemy głosować gremialnie na kandydatów Frontu Narodowego".**

Załoga Fabryki Chemicznej Schwarzheide postanowiła podnieść produkcję o 10 proc. w dowód przywiązania do haseł Frontu Narodowego i wezwała wszystkie pokrewne fabryki do podjęcia „Czynu Wyborczego". Mnóstwo podobnych rezolucji podają codziennie pisma w Berlinie.

Akcja przedwyborcza w Niemieckiej Republice Demokratycznej wskazuje, że **naród niemiecki rozumie znaczenie tych wyborów i ich wagę w walce o zjednoczenie Niemiec. Spokojny przebieg kampanii przedwyborczej, wbrew zapowiedziom zachodnich dywersantów, świadczy o porażce reakcji, której wszelkie próby sabotażu i prowokacje rozbijają się o mur krzepnącej z dnia na dzień demokracji niemieckiej. Wybory 10 października br. staną się wielką manifestacją pokojową narodu niemieckiego, skierowaną przeciwko amerykańskim imperialistom, pragnącym przy pomocy Adenauerów i Schumacherów zaprząc Niemcy do nowej wojny.**

Marian Podkowiński.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 8
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-6833.